

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 91.

WE SRZODĘ DNIA 14. LISTOPADA 1798.

Z Londynu d. 26 Października.

Z Plimut donoszą pod d. 22. t. m. że tam przybyła krążąca około Brest krolewska fregatta Fishguard z zabraną Francuską fregatą l'Immortalité od 42 armat i 720 ludzi, pod komendą obywatela Legrand, który w bitwie zginął. Była ona ostatnio soboty po 2 godzinach i 20 minut bitwie przy Ouessant wzięta, w której utraciła 120 ludzi w zabitych i ranionych, a Fishguard nie utraciła tylko 60 ludzi w zabitych i ranionych. Fregatta ta jest we wszystkich częściach podziurawiona: tylny maszt ustrzelony, żagle słupy i liny są przerwane kawałki poszarpane, i tak wśzędzie kulami postrzelana, że ją ledwie od utonięcia uratowano. Ze wszystkich doniesień widzimy, że się bardzo walecznie broniła, i gdyby kapitan iey nie był zabity, daleko by dłużej była bitwa trwała. Gdy ten poległ, zginął zaraz pierwszy porucznik i jenerał Monge, który nad 400 żołnierzy na iey będącemi, miał kom-

mandę; znajdowało się procz tego na iey 700 broni, wiele artylleryi i wiele konney zbroi. Jest ona iedną z 3 fregat, które w Donegal wylądować chciały, ale gdy wojska postrzegły los nayspierwey wysiadtych niechciała reszta wylądować. Ponieważ zawdzięła Angielską banderę, zbliżyła się do iey Irlandzka celna łódź, którą zabrała i lud iey musiał oney za przewodnikow słuzić. Dowiedziano się, że ona się już z iedną Angielską fregatą biła, która musiała być Magnanime albo Anson, gdyż obiedwie znajdowały się w iednym położeniu. L'Immortalité chciała do Brest zawinąć; ma około 4 lat; jest dobrze zbudowana i miała procz mniejszych 26 dwudziesto czterech funtowych armat. Znajdująca się w iey towarzystwie druga fregatta, miała podług iey wyznania, pod Irlandzkimi brzegami zwinąć żagle. Jenerał Monge był drugim komendantem nad ładowemi wojskami. Żołnierze są po większą część dobrani mo-

ni ludzie, w zielonych mundurach z żółtymi wyłogami; mieli z sobą zieloną chorągiew z wyszytą na niej harfą, którą za wyładowaniem mieli jako znak dla swych przyjaciół wywiesić.

Ostatnie listy z Irlandyi nie donoszą nic daley o admirale Warren. Przybyły do Loughswilly fregatty są: l'Ambruscade, la Coquille i Bollone. Admiralski okręt Hoche miał 1 mill. liw. gotowych pieniędzy na sobie.

Poymani w Irlandyi jenerałowie Humbert, Sarazin i inni officyerowie przybyli we wtorek do Londynu i udali się do Dover, zkąd na słowo powroczą do Francyi, poki wymienionemi nie będą. — Pobita pod Irlandzkimi brzegami przez admirała Warren Francuzka eskadra składała się z następujących okrętów: Hoche od 84 armat, pod komendą Bompard i najwyższego wodza armii jenerała Hardy, la Coquille od 40, l'Ambruscade od 36, la Resolue od 36, l'Immortalité od 44, la Romain od 40, la Loi od 44, la Semillante od 36, la Bellone od 40 i la Riche od 8 armat.

Irlandzki kanclerz P. Parnel przybył do Londynu, dla negocyowania 1 mill. f. szt. pożyczki, który dla tamtejszego rządu uchwalony został. — Admirał Warren otrzymał za swoje zwycięstwo nad Brestenską eskadrą prawo obywatelstwa miasta Dublina.

P. Sidney Smith odebrał przed kilku dniami rozkaz wyścia zaraz na morze i udania się pod komendę lorda St. Vincent. — Dwa regimenta przeznaczone do wschodnich Indyy, mają się do Malty udać i już na morze wyszły.

Bill przez który oznaczone opłatę od koawoiowani kupieckich okrętów, jest tak korzystny, iż iak wyrachowano, 2 mill. f. szt. na rok przyniesie.

Francuzki liniowy okręt Hoche dopiero się po bitwie przez 3 i pół godziny z trzema naszymi liniowymi okrętami trwający poddął. — Zabrana w większej części Brestenska eskadra miała do 50,000 broni &c. na sobie.

Gazety nasze donoszą prawdę, że minister nasz w Wiedniu P. Eden, przysłał tu do P. Ellesworth z wiadomością, iż kapitan Hoche spalił przeszło 300 Francuzkich przewozowych okrętów w porcie Alexandryi; ale gdy dwor nasz nic o tym nie oznaymił, potrzebuje ta wiadomość ięszcze potwierdzenia. Rozpuszczone tu wieści o wzięciu przez Anglikow wyspy Malty, są równie zawczesne.

W Martynice panuje niestety żółciowa gorączka. — Miasto Londyn i inne podały królowi addressy z powinszowaniem odniesionego przez Nelsona zwycięstwa. — Wczoraj obchodzono rocznicę koronacyi królewskiej z wielką okazałością.

Liniowy okręt Hoche i zabrane 4 przez Warrena Francuzkie fregatty są codziennie w Plimut spodziewane. Poźniej wzięte dwie fregatty z Brestenskiej eskadry są także w naszych portach oczekiwane. Znieprzyacielskiej tej eskadry nie uszły więc tylko 2 okręty.

Fregatta nasza Cambia zabrała Francuzkiego korsarza Revenge od 20 armat i 140 ludzi d. 19 t. m. i do Plimut przyprowydziła.

Słychać iż tutejszy Amerykański minister sprzeciwił się projektowi wysyłania

zietnoczonych Irlandczyków do północney Ameryki.

Mowią, iż między Anglią i północną Ameryką zaczepny i odporny allians zawarty został, i ten za otwarciem parlamentu wniesiony będzie.

Względem insurrekcyi w Malcie, przywodzi nasza dworska gazeta pod d. 4 października z Wiednia, co następuje:

„Ostatnie wiadomości z Malty pod d. 26 sierpnia donoszą, że Francuzkie wojska w liczbie około 2500 ludzi, po oburzeniu się mieszkańców, którzy do gwałtownych przystąpili kroków, cofnęły się do fortecy, gdzie tyle zgromadziły prochu i mąki, ile tamtejsze magazyny pomieścić w sobie mogły, i żeby im nie zabrakło żywności przymusiły mieszkańców tego miejsca, obracając przeciw ich domom kulami ładowane armaty, aby im od czasu do czasu potrzebney do codziennego życia dostawali żywności.“

Taz gazeta mieści w sobie względem uzbroień, które w północney Ameryce są czynione, dla postawienia tego kraju w stanie do popierania w czasie potrzeby wojny przeciw Francyi, między innym następujące z Filadelfii wiadomości:

„Rozpoczęto z wielką usilnością wzdłuż brzegu Atlantyckiego morza, dla obrony najbardziej wystawionych miejsc, zakładać fortyfikacye, albo będące już tam naprawiać. W różnych okolicach, a szczególnie w Nowymjorku, ofiarowało wiele ludzi do sypania baterii bezpłatnie swoją pomoc. Summa, którą kongres na ten przedmiot uchwalił, wynosi 43,000 dollarów. Uzbrojenie 3 fregat, przez kongres nakazanych, nie znalazło trudności, chociaż żołd marynkarzy daleko jest szczy-

pleyszy niż kapitanowie kupieckich okrętów płacą. Z dobrowolnych składek zbudowano jeszcze więcej takowych fregat. Kupcy Filadelfii umyślili już od dawnego czasu wystawić 1 fregatę od 44 armat. W Bostonie podpisano przeszł. 100,000 dollarów w tym samym celu. W Nowymjorku, Alexandria, Norfolk, Richmond, Charlestown i we wszystkich prawie miastach poczyniono także dobrowolne składki.

„Kongres upoważnił prezydenta do wystawienia znaczney liczby małych wojennych statków, to jest 6 od 32 armat, 12 od 20 aż do 22, 6 od 18 i 10 galarów. Liczba celnych kutrów każdy od 8 do 14 armat będzie także wzdłuż brzegów pomnożona. Aktem kongresu są Amerykańskie okręty upoważnione do zabierania wszystkich zbrojnych Francuzkich okrętów i do odbijania zabranych Amerykańskich. Dla zachęcenia kapitanów i marynkarzy zapewniono im jedną część z zabranych okrętów. Francuzki korsarz, który przez Amerykańską szalupę Delaware wziętym został, jest za dobry uznany zabor. Lud jest za niego uważany i w więzieniu Lancaster umieszczony. Będzie także korpus marynarki 2500 ludzi urządzony.

„Co do milicji został prezydent upoważniony do zakupienia dla niej 20,000 zbroi. Regularne wojsko Amerykańskie będzie także powiększone. Kongres postanowił jeszcze 12 nowych regimentów piechoty i 6 lekkiej jazdy, które prezydent w przypadku zaczepki wystawić może. Regularne wojsko wynosi prócz teraz postanowionych 10,000 ludzi, 12 do 13,000. Do tego przydać potrzeba korpusa ochotników, które się na legiony formują, i każdy z nich będzie wynosić z piechotą i jaz-

da 2000 ludzi. Ogółem potrzeba się spodziewać, że liczba ochotników we wszystkich zjednoczonych prowincjach, dojdzie nakoniec do 90 lub 100,000 ludzi.“

Z Rastadt d. 19. Października.

Dalszy ciąg Konklusum Deputacyi Rzeszy d. 15. Października.)

5. Deputacya niemoże jeszcze rzeczyć się chęci wyjednania przez sprawiedliwe przełożenia dla szlachty bezpośredniej tego względu, którego jest warta. Trudno się przekonać, aby z ustawami fundamentalnymi rzeczypospolitey zgodzić się nie miało umieszczenie w jednejże klasie co do dobr szlacheckich posiadanych na lewej stronie Renu, tych członków szlachty, którzy są zarazem państwami Rzeszy, i tych, którzy niemi nie są: a ponieważ nie jest przeciwnym ustawom Francuzkim, aby ci ostatni posiadali swoje dobra podług praw i przywilejów innych prywatnych osób, miałemoby należało, iż podobnież zgodno będzie z zwyż rzezonemi ustawami, aby państwa rzeszy mogły się podobnież utrzymać przy posiadaniu iako prywatne osoby, dobr swoich szlacheckich. Stosownie do tego deputacya Rzeszy oczekuje po sprawiedliwości rządu Francuzkiego, że nie odrzuci więcej tych przełożeń równie iak i wszystkich innych, które już powiele razy względem szlachty bezpośredniej uczynione były. Do tego żądania przyłączy jeszcze jedno nie mniej sprawiedliwe, to jest: że podług noty Francuzkiej d. 4 messidor (22 czerwca) wszyscy posiadacze nie będący ani Książkami, ani hrabiami, ani stanami Rzeszy z oddzielnymi lub cząstkowymi głosami, zostaną w spokojnym i nieprzerwanym posiadaniu dobr swoich własnych i prywatnych, i że

stosowanie do tej kategorii należą. 1.) Wszystka szlachta bezpośrednia znajduiąca się w krajach ustąpionych. 2.) Bracia, siostry, corki, żony i wdowy domów będących państwami Rzeszy. 3.) Niektóre bezpośrednie członki Rzeszy, które nie należą ani do państw Rzeszy, ani do stanu Rycerskiego i żadnych ani z cyrkułem, ani z kantonem związków nie mają. 4.) Nakoniec państwa Rzeszy, co do swoich posiadłości prywatnych, względnie których uważane być powinny, iak inne prywatne osoby.

6. Co się tyczy długów, deputacya Rzeszy równie z tego względu iak i z innych nie zasługuje na wyrzut posuwania swoich pretensyów w miarę okazywaney od Francyi powolności przez ciągle okazywanie sprawiedliwej chęci, nie obciążania się wszystkimi w powszechności długami krajów, które Rzesza wraz z ich dochodami nadal utraciła. Gdy jednak ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiej oświadczyli, że długi zaciągnięte na potrzeby i użytek kraju (dane rewersa najlepiej o tym przeświadcza) zostaną ciężarem tychże krajów, deputacya Rzeszy pozwala z swej strony, aby państwa Rzeszy, które wynadgrózione zostaną na prawej stronie Renu zapłaciły długi, które dla ich korzyści i usługi zaciągnięte były, szczególniej zaś, aby długi prowincjonalne zaciągnięte na koszty wojny Rzeszy, przeniesione były na kraje, które państwa Rzeszy odbiorą iako wynadgrózenie na prawej stronie Renu. Co do długów zaciągniętych przez cząstki iakowe krajów ustąpionych, tudzież przez municypalności, z okoliczności i na koszty wojny, w żaden sposób deputacya nie

może przyjąć proponowane zasady, po-
dług której musiano by obciążyć brzeg
prawy długami nawet zaciągniętymi na
ten koniec od osób prywatnych. W po-
wszechności brakłoby dostatecznej hipoteki
na prawym brzegu Renu dla umieszczenia
długów municypalnych zaciągniętych na
wojnę, gdyż większa część krajów brze-
gu tego jest obciążona swoimi własnymi
długami, i nie masz żadnego sprawiedli-
wego powodu ani prawa do obciążania
municypalności brzegu prawego, długami
zaciągniętymi od municypalności brzegu
lewego. Pomimo tego nie należy pominać,
iż długie te zaciągnięte były na korzyść
wojsk zajmujących kraje lewego brzegu
Renu, w czasie gdy zwyciężyli obywateli
te kraje, całą ich administracją wraz z do-
chodami przywłaszczyli sobie, a oddali-
szy panujących i ich urzędników z ich
krajami iak z swoją obchodzili się wła-
dzą.

Można zatem spodziewać się z ufno-
ścią, że ministrowie rzeczypospolitej Fran-
cuzkiej wzięwszy te okoliczności na uwa-
gę nie rechać więcej o tę pretensją nale-
gać u deputacyi Rzeszy.

Co do długów krajów położonych na
obu brzegach Renu, obawia się de-
putacya, aby w przypadku gdyby ie
chciano podzielić w miarę korzyści iaką
strona każda z nich odebrała, niewyni-
knęły trudności nieskończone, i depu-
tacya moie ma, że stosownie do te-
go lepiej jest odnowić propozycją pro-
ściejszą, w nocy pod dniem 23 września
wyrażoną, na mocy której tego gatunku
długie, będą powinny być znoszone w ca-
łości lub w części, stosownie do położe-

nia kraju, który im za szczególniejszą hi-
potekę służył.

Równie konieczną będzie rzeczą, zwa-
żywszy zbyteczne zniszczenie, które woj-
na niniejsza sprawiła, ułożyć przez trak-
tat, iak się to już stało dla krajów West-
falii, sprawiedliwe i przyzwoite zasady na
zapłacenie długów, a to końcem uchronie-
nia dłużników wszelkiej klasy, z przy-
czyny skutków wojny długów zapłacić
riemogących, od zbytniego nalegania ich
wierzycieli, którzy w tym już momencie za-
płacenia żądają, a po zawarciu ostate-
cznego pokoju tym bardziey oto nasprzy-
krzać się będą. (*Reszta potym*)

Z Rasztaht d. 20. Października.

Ministrowie Pruscy podali legacyi
Francuzki-y nową notę względem zatrzy-
wyspy Buderich.

Ogłoszono tu świeżo uczyniony de-
putacyi Rzeszy przez hrabiego Metternich
rapport o odbytej przez niego konferen-
cyi z ministrami Francuzkiemi na dniu 14
względem opatrzenia w żywność fortecy
Ehrenbreitsstein. Skutek jednak tej kon-
ferencyi nie był pomysły. Smutny stan,
w jakim się ta forteca znajduje, gdyż za
dni kilka iak tu moie ma, wszelkiej iej
braknie, żywności zatrudniał dzisiaj depu-
tacyą Rzeszy na seksyi nadzwyczajnej,
na której naradzano się względem dekre-
tu kommissyi ministra Cesarzskiego tyczą-
cego się tej fortecy. Upewniali, iż po-
stanowiono, iż jeżeliby odpowiedź minis-
trów Francuzkich nie była sprzyjająca,
lub gdyby się spóźniała, deputacya także
z swej strony uczyni do nich odezwę i z
tego powodu seksyą swoją do poniedziałku
otoczyła.

Z Konstantynopola d. 25. Wrzesnia.

Na dniu 21 przybył tu pod konwojem konsul Francuzki z Smierny Jeanbon St. André i natychmiast do siedmiu wież zaprowadzony został. Co moment oczekujemy konsułów Francuzkich z Bukaresztu i miejsc innych.

Rząd nasz ciągle największy przykłada dzielności, a gorliwość wszystkich Muzułmanów przedziwnie wspiera wszystkie jego usiłowania. Woyska ze wszystkich stron są w poruszeniu, jedna część jego zmierza do Palestyny, a inne korpusy do prowincyi, w których nieprzyjacieli miał porozumienia. Mowią tu o wyprawie przeciw południowej Francyi, w zamian tej, którą Francuzi do Egiptu uczynili. Trzydzieści tysięcy lądowego woyska na to jest przeznaczone.

Wyście na morze floty połączonej Rosyjskiej z Turecką wspałały nam wystawiło widok, nigdy jeszcze niewidziano w kanale tylu razem liniowych okrętów, fregat i innych statków. Zawsze tu mniemają, że pierwsze floty tych działania wymierzone będą przeciwko wyśpom Adryatyckiego morza przez Francuzów zajętych, a potem przeciwko Ankonie, Civitavechia &c. Dniem pierwej niż flota pod żagle wysła, admirał Rosyjski Us hakoff odebrał z Petersburga nadzwyczajnego kuryera, i natychmiast konferencyą z Rysffentym odprawił. Na koniec, najlepsze porozumienie ciągle panuje między ministrami Rosyi, Anglii i Ministrami Porty; często nawet od pierwszych zasiągają rady względem różnych przedmiotów administracyi wewnętrznej. Wyprawa Francuzów do Egiptu, połączyła tu umysły, społa mocniej przyjaźń z

Rosyją i przeszkodziła rozruchom, które możeby były w królestwach Oitomańskich wybuchły.

Wczoray odebraliśmy tu wiadomość, że flota transportowa Francuzka znajdując się w porcie Alexandryjskim zupełnie spalona została, co jednak potwierdzenia potrzebuje.

Z Kadyxu d. 26. Wrzesnia.

Na dniu 22. t. m. zasiała dwu godzinna walka między naszymi wojennymi szalupami, a Angielskim okrętem Powerful; okręt ten chciał przeszkodzić do wniknięcia do portu statkowi Szwedzkiemu idącemu z Rosyi; lecz szalupy nasze tak żywy i tak dobrze wymierzony sypały ogień, że Anglicy wiele ucierpiawszy i kilku straciwszy ludzi, musieli opuścić statek, na którym niektóre potrzebne nam rzeczy i żywność znajdowały się. Twierdza Sgo Sobestjana przez rzucenie kilku bomb i kul palących na nieprzyjaciela wiele dopomogła naszym szalupom, które żadnego nieutrąciły człowieka, dwóch tylko odebrało mocną kontuzyą.

Marynarze nasi mniey byli szczęśliwi w podobnej walce, którą nasze wojenne szalupy w Algesiras tegoż samego dnia stoczyły z jednym Angielskim okrętem. Szalupy nasze utraciły 22 ludzi a pomiędzy nimi 2 oficyerów. Walka odbywała się tak blisko Gibraltaru, że nadewszystko ogłowi tej twierdzy przypisać powinniśmy poniesioną stratę. Szalupy jednak nasze dwie szalupy nieprzyjacielskie i dwie feluki zabrać potrafiły.

Z Madrytu d. 8. Października.

Zapowiadają tu już o nowych znawodmi nach w naszym minisseryum. Trudna rzecz jest, aby P. Saavadra mógł ob-

iąc nazad departament interessow zagranicznych, gdyż dotąd do zupełnego przyysc nie może zdrowia. Od niejakiego już czasu zdaje się dosyć podobnym, iż departament ten obejmie ten sam, który miejsce jego tymczasowo zastępuje. Mowią także o mianowaniu dwóch nowych ministrów; jednego łaski i sprawiedliwości, a drugiego wojny. Oczekując na te odmiany widzimy nowe dopełnione w urzędach mających u nas wielkie znaczenie. Hrabia Expeleta mianowany prezesem Rady Kastylskiej pod tenże sam czas, kiedy Panowie Saavadra i Jowellanos na ministrów wyniesieni zostali, wcale niespodziewanie złożony został, a miejsce jego zastąpił Don Grzegorz de la Custa, który w czasie rozpoczęty z Francją wojny był tylko pułkownikiem, a od pokoju aż do rangi generała leytnanta wyniesiony został. Spowiednik królowej Musquiz ma już także następcę i tym jest Dom Espigra kanonik iedney kollegiaty w Madrycie i wielki przyjaciel P. Uquijo. Od czasu oddalenia się Xcia pokoju, hrabia Cabarrus nie zdaje się więcej zatrudniać publicznościami i czasem tu tylko dla swoich prywatnych interessow przyjeżdża.

Dowiadujemy się przez przysłanego z Kadyx kuryera pod dniem 30 września, że eskadra Angielska przedtym portem 15 tylko liniowych okrętów iest mocna, że dniem pierwey przed odiązdem kuryera ieden z tych okrętów zbliżył się do Bota, lecz że nasze wojenne szalupy przymusiły go do cofnienia się bez najmniejszey iednak tak z iedney iak z drugiej strony szkody. Dnia 20 admirał St. Vincet przestął admirałowi naszemu rapport o bitwie Nelsona.

Gazeta dworska ogłosiła różne wyroki królewskie tyczące się skarbu, w iednym z tych znajduje się, iż nadzwyczajne monarchii potrzeby, nadzwyczajnych wyciągają żródeł, K. Jmć uznał za rzecz potrzebną, aby dobra bywszego zakonu jezuitow tak w Hiszpanii, iako też Indjach znajdujące się, wcielone były do skarbu królewskiego w celu sprzedania onych i summ zebranych użycia w części na wykupienie i umorzenie biletow królewskich, a wczęści na nieodbite wydatki korony, z warunkiem iednak, iż to nie szkodzić nie ma fundacyom pobożnym i innym ustanowieniom publicznym. Inny wyrok nakazuje sprzedarz wszystkich dobr należących do szpitalow, domow ubogich, podrzuconych dzieci, i fundacyi różnego gatunku, summy za nie zebrane tudzież kapitały do tych fundacyi należące do skarbu królewskiego oddane bydź mają z którego procent od nich po trzy od sta odbierać będą. J. K. Mość zamysła tym sposobem umniejszyć swoim poddanym ciężaru biletow królewskich.

Od granic Szwajcaryi d. 22. Października.

Prawy rząd Gryzonow znalazł się przymuszony okolicznościami, do wydania następującego pisma do Cesarzkiego Feldmarszałka - leytnanta hrabiego Bellegarde:

„Gdy sprawuiący J. C. K. Mści interesu przy naszej rzeczypospolitey, zapewnił nas dzisiay na nowo o naytaskawszey pomocy i wsparciu Cesarza Jmć. podług szczęśliwie trwających od dawną przymierzow i dziedzicznych związkow, i to w sposobie iak naytroskliwszym, i gdy okoliczności ukochaney naszej oyczyzny względem iey wolności i niepodległości,

to dzień staia się gorszymi, tak iż co moment potrzeba nam się obawiać napadu czyli ataku wojsk Francuzkich, spieszymy się przeto dla korzystania z szczęśliwego zdarzenia przytomności Twoiej, prosząc cię, abys raczył prędkie przedsięwziąć środki, żeby przyzwoita liczba wojsk J. Ces. Krol. Mści. stosownie do traktatów weszła do naszego kraju, dla obrony naszych granic, przeciw wszelkim atakom nieprzyjaciela. Mamy przyczynę ufać, iż będziesz miał już w tej mierze od zwierzchności swojej najłaskawsze rozkazy, i spodziewamy się równie po jego przyłączonych uczuciach dla naszej Rzeczypospolitej, że nie będziesz przeciwnym w dostawieniu nam zawarowanej traktatami pomocy i opieki najłaskawszego Monarchy sprzymierzeńca i dziedzicznie związkowego Xęcia, ktorey z niecierpliwością oczekujemy i mamy honor być z największym szacunkiem &c. w Chur d. 17 Października 1798.

Podpisano : *Naczelnicy sprzymierzeńcy i radcy wojenni 3 lig Gryzonow.*

Po rozważaniu, że to wezwanie nie pochodzi od żadney falky, ale od prawej zwierzchności, tudzież gruntuje się na publicznych traktatach, i tylko do utrzymania dawnego w tym kraju rządu zmierza, wszedł Cesarski jenerał major baron Auffenberg d. 19. do Gryzonow i następującą wydał odezwę:

„Gdy prawnie i podług dawnego porządku wybrani w wysokich radach pełnomocni naczelnicy i radcy wojenni, Prześwietaej Rzeczypospolitej trzech lig Gryzonow, dopraszali się na mo-

cy dawnych przymierzow i dziedzicznych związkow onajłaskawsze u Cesarza Jmę wsparcie traktatami obwarowane, dla utrzymania oyczystey formy rządu, wolności i spokojności; na mocy więc świętobliwie poprzysiężonych obowiązkow rozkazała mi J. Cesarstwo Krolew. Mość najłaskawiej wkroczyć z moim korpusem wojska do kraju Gryzonow, w celu jedynie i na mocy wezwania, i do utrzymania Rzeczypospolitej trzech lig przy niepodległości, całości, dawney konstytucyi i zwierzchności przy ich godnościach i urzędach, i każdego przywiązanego do swego rządu Gryzona, przy honorze, własności osobistej i majątkowej i przy używaniu pochodzących z niej wolności i praw. Stosownie zatem do tego oznajmuje komenderujący jenerał wszystkim i każdemu obywatelowi, miastom, gminom i wysokiem radom Gryzonow owchodzeniu Cesarskich wojsk, zupełnie po przyiacielisku, w celu pokoju i obrony, i nie inaczej jak za porozumieniem się z przyzwoitym i regularnym rządem, dla utrzymania konstytucyynego porządku, konstytucyi i spokojności.“

Z Tryestu d. 19. Października.

Przybyłe tu okręty z Adryatyckiego morza przyniosły wiadomość, że do wód Zante i Cefalonii przybyła Rosyjska flotta i obdłwie te wyspy na rzecz Pawła I Cesarza Rosyjskiego opanowała. Na tych wyspach nie znajdował się tylko bardzo mały garnizon; ale Konfu jest bardzo dobrze we wszystko opatrzona i może długie wytrzymać oblężenie. Owiadości powyższej potrzeba i dnak jeszcze urzędowego potwierdzenia oczekiwać.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRÓDĘ DNIA 14 LISTOPADA 1798.

Z Medjolanu d. 16. Października.

Stan skarbu naszego jest bardzo smutny. Według podanego ciągu prawodawczemu obrachunku dochód na rok 7 wynosi 74 mil: 223,980 liwrow, a wydatek 87 mil: 8388 liwrow.

Podług listów z Neapolu pod d. 6 admirał Nelson sposobi się do wyścia na morze z okrętami liniowymi Angielskimi znajdującymi się w tym porcie.

Listy z Livornu pod dnem 10 donoszą co następuje: wczoraj przybył do portu naszego korsarz Angielski Tartar z 6 zdobyczami, których 5 było Genueskich a szosta Neapolitańska, i ta jako należąca do neutralnego państwa natychmiast uwolniona została.

Od brzożęto Menu d. 28. Października.

Z dalszych wiadomości nie mamy wzięciem wkroczenia wojsk Cesarzkich do krain Gryzonów. List jeden z Koire przed tym jeszcze wypadkiem (d. 16) pisany, zawiera w sobie, iż deputowani

Gryzonów, w Paryżu pisali do swoich ziemkow: " że rząd Francuzki przedsięwziął pozwolić Gryzonom wolnie się oświadczyć względem przyłączenia do Helwecyi, i jeżeliby koniecznie żądali zostać niepodległymi, rząd Francuzki pozwoliłby na to, pragnąłby tylko, aby niepodległość tę stwierdzono traktatem alliansu i przyjaźni między ligami Gryzonów, Helwecyą i Francją. „ Też same listy donoszą, że rezydent Francuzki Florent Guioz opuścił Reichenau dla udania się do Ratz, z kąd iak mniemają, poiedzie do Zurich.

Z Bazylei d. 24. Października.

Liczbę wojska Aus ryackiego, które wkroczyło do Koire na dniu 19 do 2000 rachują, lecz większe jeszcze korpus wkrótce tam ma nadejść. Kommenderujący generał Schauenbourg wysłał kurjera do Paryża dla zasiągnięcia w tym względzie rozkazów dyrektoryatu. Wielka liczba Gryzonów, którzy oświadczyli się byli za przyłączeniem do Helwecyi, schroniła się

do Zurich i innych miejsc w krajach rze-
czypospolitey. Upewniam, że dyrektory-
at Helwecki ma żądać od ciała prawodaw-
czego zrekrutowania pewnego korpusu
woyska. Jenerał Austriacki hrabia Belle-
gard przybył do Koir.

Od brzegow Menu d. 29. Października.

List z Lizbony pod dniem 28 wrze-
śnia donosi o zaszczytnej tam śmierci Xięcia
Augusta Waldeck najwyższego kommen-
danta woysk Portugalskich.

Z Ratysbony donoszą, że tam na
dniu 24 przybyły dwie dywizye letkicy
iazdy regimentu Lobkowitz, woyska te
nawziutrz wdalszą do Ingolstadt puściły
się drogę.

Z Paryża d. 22. Października.

Nim się armia Francuzka nad Niddą

posuwając się dalej, zmniejszyła, podał
Pruski poseł w Paryżu P. Sandos ministrowi
zagranicznych związkow notę, w której
żądał wyraźnego obniżenia, coby po-
mnożenie tam woyska znaczyło? Opo-
wiedź nie musiała być zaspakajającą, po-
nieważ drugą jeszcze podał notę.

Z Raszadt przysłało tu także kore-
spondencyą między tamtejszymi Pruskie-
mi ministrami, która miała zadziwienie tu
sprawić.

Wielu deputowanych rady starszych
i rady 500 nie zdają się powszechnie o-
bawiać wojny; ale większość dyrektorya-
tu rada by pokoy utrzymać. Dowodem
tego jest powołność i przewłoka naszych
ministrow w Raszadt.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat C. K. stołecznego miasta Krakowa wiadomo się czyni, że na instancją opieku-
now małopolskich po śmierci s. p. Józefa Kubeckiego pozostałych, Ruchomości różne, jako to: wino,
kleynoty, złote, srebrne rzeczy mosiężne, miedziane, cynowe, porcelanowe i szklane naczynia, suk-
nie, bieliana, prasy, stoliki, szafy, zwierciadła, obrazy, zegary, żelazno, sprzęty staienne, drewniane,
i inne przez publiczną licytacją dnia 5. grudnia r. b. o god. 9. rano, zaczynając, i następujących dni
kontynuując, za gotowe pieniądze w kamienicy pod Nrem. 236. na ulicy Grodzkiej znajdujących się
więcej dającemu sprzedane będą. Wszyscy zatem mający chęć kupienia, tym końcem uwiadomia-
ją się aby na wyż wyznaczony termin i miejsce przybyć mogli. Dan d. 24. Października 1798 roku

JGellinek mp.

Józef Wytyszkiewicz mp.

Józef Ant: Feistemanuel. mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa

Ignacy do Nikoledon Sekr mp.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem wszystkim
wierzycielom zadłużonej masy Olsolińskiego: że oszacowanie dóbr Chrzanowa z przyległościami
komornikowi Krakowskiemu Panu Rottermundowi z przywołaniem znających się dóbr detaksatorów
Pana Rocha Grabowskiego i Pana Teodora Gnoińskiego, zlecono, i że też także dnia 10. gru-
dnia r. b. wtychże dobrach swoy początek weźmie. Przy którym to Akcie, podług § 99. 100. i
101go ordynacyi sądowej, wolno jest wierzycielom bezpieczeństwo na dobrach mającym, podług
upodobania znajdować się, i detaksatorom uwagi podawać, detaksacya jednak rzeczonych dóbr
na dniu wyznaczonym nawet w ich niebytności zacznie się, i w dniach następnych kontynuowa-
na będzie. W Krakowie dnia 24 Października 1798.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Kra-
kowskich zachodniej Galicyi.

Elsner.

W mocy rozporządzenia od wysokiey zadworney kommisji dnia 19. Września r. b. Nro. 14694. ożni się powszechnie każdemu wiadomo, że folwark Gramatyka zwany do Krakowskiej Akademii należący ktorego czas dzierżawy dnia 23. Czerwca roku przyszłego wychodzi dnia 4. lutego roku następującego przez publiczną licytację w C. Krol. dobr rządowych Galicyi zachodniej Administracyi na trzy lata w arede puszczonej i przytym rocznie aredowne kwantum 24. ryń. kr. jako pretium fisci za cenę wywołania wzięte zostanie.

Wszyscy więc chęć mający zaarendowania ninieyszymi się zapraszają aby do tej licytacji na zwyż pomienionym dniu to jest dnia 4. lutego roku 799. rano o 9 godzinie w tuteyszej C. R. dobr rządowych kancelaryi Administracyney znadowali się.

Z Ces. Krol. zachodnio Galicyyskiej dobr rządowych administracyi. W Krakowie d. 2. października 1798.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem, wszystkim którym o tem wiedzieć należy: że Jakob de Bensa Exhibitu Protokollista u C. K. appellacyi Trybunału dnia 19 kwietnia r. b. zszedł z tego świata, i pozostały majątek jego summe 125 zł. ryń. wynosi

Wszyscy zatem, którzy prawo iakie do tego dziedzictwa mają, edyktem ninieyszym wzywają się: ażeby dnia 21 listopada r. b. u tuteyszych C. K. sądow szlacheckich stawili się, i prawo swoje przeciw ustanowionemu malsy zastępcy adwokatowi Billewiczowi dowodnie okazali, a to tym pewnie, ile że w przypadku nie stawienia się do reszty tylko odkazani będą, która po zaspokoieniu stron na terminie zgłaszających się pozostanie. W Krakowie d. 13 października 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Leonardowi Olizarowi: że Pan Konstanty Olizar zażobę na niego u sądow tych końcem dowiedzenia żadanego sobie ukrycia czyli zataienia ciężarów, albo nakazania mu w tej mierze wiecznego milczenia podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszać się.

Lecz gdy sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. kraich dziedzicznych. znajduie się, iemuż Panu Leonardowi Olizarowi patrona tuteyszego Pana Wolickiego, z iego szkoda i tego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołitym, to jest: w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków praw używał, które do obrony swej obroaży za nayskuteczniejsze osadzi, gdyz wprzeciwym razie wszelka niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą podług opiewu, C. K. praw samby sobie przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 3 listopada 1798.

Na ulicy Swieckiej w kamienicy pod Nrem 331 jest Wizawi karetta do sprzedania u ktorej pudło lakierowane, koloru zielonego, spod paliowy na osiach, poś drągach, i resorach żelaznych, suknem popielatym wybita ktoby sobie takowego powozu nabydż życzył, niechay się uda do gospodarza wyżej wspomnionego domu.

C. K. sądy szlacheckie Krak. Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Jozefowi Rylskiemu: że J.P. Ignacy Benoe u tychże C. K. Sadow, o przeięcie sprawy. przez Pana Jozefa Szyka, względem summy 4200 zł. Pol. wraz z prowizją podniesionej, zażobę na niego podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszać się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. kraich dziedzicznych. znajduie się, iemuż Panu Jozefowi Rylskiemu, patrona tuteyszego Pana Bema z iego szkoda i tego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowey, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby d. 7 Stycznia 1799 r. sam się stawił, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił,

podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osadzi; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, podług przepisu C. K. Praw sobie samemu przypisać winien będzie.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Gellinek.

Z Rady C. K. Sądów szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 27
Października 1798.

Weinman, sekretarz.

C. K. sądy Szlacheckie Krak: Galicyi zachod: oznajmia, Edyktem niniejszym J. Pani Justynie z Grabowskich Turski matce i opiekunce małoletney Pelagii z s. p. Felixem Turskim spółdżonej corki: że zastępca mały krydalczy Leopolda kochanowskiego Pan adwokat Głogowski u tych C. K. sądów, o przeięcie Proceśsu (który mu J. Pan Jozef Wierciński, od Szymona Franciszka Grabowskiego o sumę 8:03 zł. pol. z prowizją zapozwany, uformował) na nią załobę podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie ona zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się iey J. Pani Justynie Turski patrona tutejszego Wolickiego z iey szkołą i iey kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocząć się i ukończony będzie, przeto ona Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyswoitym, to jest dnia 28 listopada r. b. o godzinie 9 z rana sama się stawiała, albo jeżeli takiemu prawu swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestąpiła, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do obrony iey sprawy za najsukuteczniejsze osadzi; gdyż w przeciwnym razie niepomysłność z zaniedbania wyniknąć mogącą, sama sobie przypisać winna będzie, tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Z Rady C. K. sądów szlach: Krak: zachod: Galicyi
Dnia 3 Września 1798 roku.

Przez Magistrat C. Kr. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszemi wiadomo się czyni, że gdy J. P. Sylwester Rath, małoletnich dzieci, niegdy Samuela Fröhlich opiekun, kamieniec pod Nrem 198 na ulicy Grodzkiej stojący po tymże zmarłym Fröhlich pozostawia sumę zł. Pol. 13640 o taxowaną z powodu nie znajdowania się osób nabydź sobie też życzących, na pierwszym terminie licytacji dnia 27 września r. b. agituującym się, sam tylko za sumę zł: pol: 14010 kupił, a pod dniem 28 m. i r. tychże, dla dobra mały, o wyznaczenie drugiego terminu licytacji wspomnianego kamienicy tu w sądzie wraz z J. P. Eleonorą z Fröhlichów Nowakowską dorosłą sukcesorką dopraszał się. — Dla tego przychylając się do ich prośby, często rzeczona kamienica na drugim terminie, to jest dnia 30 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana, tu w miejscu izby sądowej przez publiczną licytację za gotowe pieniądze z przyleciem długu czyli należności z niej wypadających, sprzedana będzie. Wszyscy zatem życzący sobie kupić takowej kamienicy na pomienionym terminie i miejscu przybydź, i ciężary czyli należności z teyże wypadające w kancelaryi tutejszej przeczytać mogą. Dan dnia 26 Października 1798.

J. Gellinek. mp.

Jozef Wytyszkiewicz. mp.

Jozef Ant: Feistmantell. mp.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Ignacy de Nikoleden. sekr. mp.

3025

Gdy weryfikacya długów i podanych pretensyi do bywşey Rzeczypospolitey Polskiej przez Osoby składające niegdyś iey woysko, stosownie do niedawno wyszłego Obwieszczenia, na dniu 21. Novembris Roku bieżącego zaczyna się, tedy za rzecz potrzebną osadzono, ostrzedzi niniejszym uwiadomieniem wszystkich w ogólności o tym, czego się Po tychże woyskowych osobach, w czasie teyże weryfikacyi wymagać będzie.

1) Jż każdy popierający swe pretensye, miejsce swego teraźniejszego przemieszkiwania okazać, przez autentyczne od swej respective miejscowej zwierzchności zaświadczenie, obowiązany będzie.

2) Jż jeżeli pretensye po zmarłych osobach woyskowych przez ich sukcesorów popierane będą tedy ciż sukcesorowie dzień zycia ich z tego świata, przez autentyczną sepulturę dowieść mają.

3) Jż patenta na rangi w oryginałach składane być powinny.

4) Jż ci którzy się podali jakoby swoje rangi popłacili, złożyć to co tylko w obwieszczeniu pod

5) Jż przy roztrząsaniu pretensyi osob woyskowych wszystko to co tylko w obwieszczeniu pod dniem 9tym. Augusta Roku bieżącego wyszłym, względem weryfikacyi podanych do bywşey Rzeczypospolitey pretensyi, przepisane zostało, szczególniej przestrzeganiem będzie

Dan w Warszawie dnia 17. 8bris 1798.

Komisarzya do uregulowania długów s. p. Krola Jmci Stanisława Augusta i bywşey Rzeczypospolitey Polskiej.